



Sygn. akt V CSK 170/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "L." w Z.
przeciwko Zarządowi Budynków Komunalnych S.A. w T.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 7 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 2 grudnia 2016 r., sygn. akt V ACa ...15,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka, Spółdzielnia Mieszkaniowa „L.” w Z. wniosła o zasądzenie od pozwanej - Zarząd Budynków Komunalnych Spółki Akcyjnej w T. kwoty 135 225,29 zł tytułem odsetek umownych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 112 904,04 zł z ustawowymi odsetkami od 2 września 2014 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Ustalił, że powódka ogłosiła przetarg nieograniczony na sprzedaż: prawa użytkowania wieczystego niezabudowanego gruntu, położonego w Z. przy ul. W., składającego się z działek o numerach 2233/161, 1134/161, 2236/165, 2237/165 i 2240/176, o łącznej powierzchni 7 739 m², objętych księgami wieczystymi nr [...]Sądu Rejonowego w Z.. Oferując kwotę 1 180 100 zł, pozwana wygrała przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu, wyżej opisanego, składającego się z działek o numerach 2233/161, 1134/161, 2236/165, 2237/165 i 2240/176, o łącznej powierzchni 7 739 m².

Strony zawarły 15 lutego 2010 r. umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu za cenę 1 180 100 zł., pod warunkiem, że Prezydent Miasta Z. nie wykona prawa pierwokupu. Umową sprzedaży zawartą 7 kwietnia 2010 r. powódka sprzedała pozwanej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Z. przy ul. W., składających się z działek o numerach 2233/161, 1134/161, 2236/165, 2237/165 i 2240/176, o łącznej powierzchni 7 739 m², za cenę 1 180 100 zł. Powódka oświadczyła, że nieruchomość jest wolna od obciążeń, roszczeń i praw osób trzecich, w szczególności nie jest przedmiotem egzekucji, czy zabezpieczenia oraz nie istnieją ograniczenia swobody w rozporządzaniu nią.

W § 4 strony postanowiły, że na poczet ceny nieruchomości zaliczają wpłacone przez pozwaną wadium w wysokości 250 000 zł, natomiast pozostałą część ceny (930 100 zł) rozłożyły na osiem rat po 100 000 zł, płatnych co dwa miesiące do dwudziestego dnia miesiąca, poczynając od kwietnia 2010 r., a także

na dziewiątą ratę w wysokości 130 100 zł, płatną do dnia 20 sierpnia 2011 r., które powiększone są o odsetki ustawowe, jakie będą naliczane na podstawie faktur VAT wystawionych przez powódkę i płatne przez pozwaną w terminach wskazanych w ich treści, nie wcześniej niż siedem dni od otrzymania faktury. Strony postanowiły, że okresem rozliczeniowym dla odsetek będzie jeden miesiąc kalendarzowy, z których pierwszy obejmie czas od dnia zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego do dnia stanowiącego termin płatności pierwszej raty (za okres od 7 kwietnia 2010 r. do dnia 20 kwietnia 2010 r.).

Powódka zapłaciła cenę sprzedaży w dniach: 19 maja 2010 r. (250 000 zł), 16 czerwca 2010 r. (100 000 zł), 21 czerwca 2010 r. (100 000 zł - druga rata), 13 września 2010 r. (100 000 zł), 21 października 2010 r. (100 000 zł - czwarta rata), 8 sierpnia 2012 r. (300 000 zł), 5 października 2012 r. (230 100 zł).

Powódka wystawiła dla pozwanej faktury VAT o numerach 50/2010, 56/2010, 75/2010, 104/2010, 119/2010, 8/03/2012, 9/03/2012, 23/05/2012, z których pierwsza objęła cenę sprzedaży w kwocie 1 180 100 zł, zaś pozostałe obejmowały odsetki od kolejnych rat, powiększone o podatek od towarów usług. W interpretacji indywidualnej przepisów prawa podatkowego w zakresie opodatkowania podatkiem VAT oraz dokumentowania odsetek ustawowych z tytułu odroczonego terminu płatności, wydanej na wniosek pozwanej (powódki), Dyrektor Izby Skarbowej w K. stwierdził, że odsetki należne z tytułu odroczenia terminu płatności ceny nie podlegają opodatkowaniu podatkiem VAT. Z tej przyczyny, powódka dokonała korekty faktur VAT obejmujących odsetki (o numerach 56/2010, 75/2010, 104/2010, 119/2010, 8/03/2012, 9/03/2012, 23/05/2012) i wystawiła w dniu 21 czerwca 2012 r. fakturę VAT nr 11/06/2012, którą objęła całą wierzytelność o odsetki do dnia 20 czerwca 2012 r. na łączną kwotę 167 835,52 zł. W następstwie przeksięgowania wpłaconych przez pozwanego kwot spowodowanego wskazaną korektą na poczet należności z faktury nr 11/06/2012 została zaksięgowana nadpłata w wysokości 32 610, 23 zł i w rezultacie do zapłaty pozostała kwota 135 225,29 zł.

Pozwana zwróciła się do powódki o nienaliczanie odsetek od nieterminowej wpłaty trzeciej raty z tytułu ceny sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych za okres od dnia 21 sierpnia 2010 r. do dnia

13 września 2010 r., wskazując, że nieterminowa wpłata spowodowana była przejściowymi trudnościami finansowymi. Na wezwanie do zapłaty wierzytelności dochodzonej w sprawie pozwana odpowiedziała, że naliczona kwota odsetek jest za wysoka w stosunku do poniesionych przez nią kosztów przystosowania działek do stanu zgodnego z ich przeznaczeniem.

W dniu 10 grudnia 2013 r. powódka zawezwała pozwaną do próby ugodowej, co do należności dochodzonej w niniejszym procesie.

Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015 r. strony zgodnie oświadczyły, że cała cena sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Z. przy ul. W. składających się z działek nr 2233/161, 1134/161, 2236/165, 2237/165 i 2240/176 o łącznej pow. 7 739 m² została zapłacona.

Według oceny Sądu Okręgowego, powództwo obejmuje odsetki umowne z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu, w wysokości ustawowej, a także odsetki za opóźnienie w zapłacie poszczególnych rat ceny sprzedaży, również w wysokości ustawowej. Podstawą żądania odsetek umownych są postanowienia umowy sprzedaży z dnia 7 kwietnia 2010 r., zawarte w § 4 aktu notarialnego, w którym strony uzgodniły, że poszczególne raty stanowiące część ceny sprzedaży zostaną powiększone o odsetki w wysokości ustawowej. Doszedł do wniosku, że w tym postanowieniu umownym, strony umówiły się na zapłatę przez pozwaną odsetek umownych w wysokości ustawowej za korzystanie z kapitału powódki, co uprawnia ją do naliczenia odsetek umownych w wysokości ustawowej od wysokości pozostałej do zapłaty części ceny, do dnia, w którym pozwana zobowiązana była zapłacić poszczególne raty. Mogła więc żądać odsetek umownych w wysokości ustawowej z tytułu odroczonego terminu zapłaty. Za pierwszy okres od dnia 7 kwietnia 2010 r. do dnia 20 kwietnia 2010 r. od kwoty 930 100 zł, $(930\ 100 \times 14 \text{ dni} \times 13\%) : 365 \text{ dni}$ wyliczył je na kwotę 4 637,76 zł.

Wskazując, że w § 4 aktu notarialnego strony ustaliły terminy płatności pozostałej do zapłaty ceny sprzedaży w wysokości 930 100 zł ceny stwierdził, iż pozwana płaciła raty z opóźnieniem, mianowicie: pierwszą w kwocie 100 000 zł, płatną dnia 20 kwietnia 2010 r. zapłaciła w dniu 16 czerwca 2010 r., drugą

w wysokości 100 000 zł, płatną 20 czerwca 2010 r. zapłaciła w dniu 21 czerwca 2010 r., третią w wysokości 100 000 zł, płatną 20 sierpnia 2010 r., zapłaciła w dniu 13 września 2010 r., czwartą w wysokości 100 000 zł, płatną 20 października 2010 r., zapłaciła w dniu 21 października 2010 r., piątą, szóstą i siódmą (łącznie 300.000 zł, płatne - odpowiednio - 20 grudnia 2010 r., 20 lutego 2011 r. i 20 kwietnia 2011 r. zapłaciła w dniu 8 sierpnia 2012 r., ósmą i dziewiątą (łącznie 230.100 zł, płatne - odpowiednio - 20 czerwca 2011 r. i 20 sierpnia 2011 r. zapłaciła w dniu 5 października 2012 r. W związku z tym wskazał, że powódka była uprawniona także do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kolejnych rat.

Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że bieg przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę odsetek umownych w wysokości ustawowej oraz odsetek ustawowych za opóźnienie rozpoczął się w różnych terminach. Podniósł, że pozew w sprawie został wniesiony w dniu 2 września 2014 r., jednakże w dniu 10 grudnia 2013 r. pozwana zawezwała pozwaną do próby ugodowej w zakresie tej samej wierzytelności (akta VII GCo .../13 Sądu Rejonowego w G.), co przerwało bieg terminu przedawnienia wierzytelności dochodzonej w rozpoznawanej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, LEX nr 1493992).

Wskazał, że odsetki umowne stały się wymagalne w terminach wskazanych w treści umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. Stwierdził, że strony postanowiły w zawartej umowie, iż wierzytelności z tytułu odsetek staną się wymagalne nie wcześniej niż 7 dni od otrzymania przez pozwaną faktur VAT. Natomiast odsetki miały być naliczane za każdy miesiąc kalendarzowy, z tym że za pierwszy okres naliczane miały być do terminu płatności pierwszej raty. Jego zdaniem, opóźnienie powódki w wystawianiu faktur VAT nie mogło rodzić ujemnych skutków dla pozwanej w zakresie początku biegu terminu przedawnienia.

W związku z tym analizował, kiedy roszczenie o odsetki stałoby się wymagalne, gdyby powódka podjęła czynności w możliwie najwcześniejszym terminie, to jest naliczyła odsetki za dany miesiąc, wystawiła fakturę VAT

i doręczyła ją pozwanej. Bieg terminu rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powódka podjęła te czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.). Mając na uwadze czas na wystawienie faktury VAT (3 dni po upływie każdego miesiąca), jej doręczenie pozwanej (7 dni) i ustalony termin zapłaty od jej doręczenia (7 dni), uznał, że w każdym miesiącu odsetki stawały się wymagalne 18 dnia kolejnego miesiąca.

Wyliczył, że w dniu wniesienia pozwu przedawnieniu nie uległo jeszcze roszczenie o odsetki umowne w łącznej kwocie 33 700,03 zł, natomiast wierzytelność o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie określił na kwotę 103 463,90 zł, wyjaśniając, iż są to odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 530 100 zł, naliczone za okres od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia 20 czerwca 2012 r.

Wziął jednak pod uwagę, że powódka pomniejszyła dochodzone odsetki o kwotę 32 610,23 zł, jaką pozwana zapłaciła tytułem podatku od towarów i usług od odsetek za korzystanie z kapitału, którą powódka w piśmie z 29 stycznia 2015 r. zaliczyła na poczet części odsetek wyliczonych przez siebie. W rezultacie całość roszczenia wyliczył na kwotę 112 904,04 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na podstawie § 4 umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. oraz art. 481 i art. 482 k.c. W pozostałym zakresie, wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, oddalił powództwo.

Wskazał, że przeciwko żądaniu pozwu, oprócz zarzutu przedawnienia, pozwana zgłosiła szereg innych zarzutów, które, jego zdaniem, nie zasługiwały na uwzględnienie. W szczególności doszedł do wniosku, że przedmiot umowy sprzedaży nie miał wad podstępnie zatajonych (dotyczyło to przede wszystkim podziemnych fundamentów znajdujących się w nieruchomości). Podkreślił, że pozwana natomiast nawet nie wykazała, iż powódka wiedziała o istnieniu fundamentów. Wskazał, że pozwana nie zachowała terminu do zgłoszenia wady określonego w art. 563 § 1 k.c. i utraciła w związku z tym uprawnienia z rękojmi. Jako nieuzasadniony z wielu powołanych w pisemnych motywach względów, uznał zarzut potrącenia wierzytelności powódki z tytułu konieczności rozbiórki

wykrytych na nieruchomości fundamentów, które to roboty według strony pozwanej pochłonęły kwotę 738 000 zł.

Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, oddalając jednocześnie apelację powódki.

Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy stwierdzając, że zapłaconą przez pozwaną kwotę 32 610,23 zł powódka zaliczyła na poczet odsetek, które dochodzi w niniejszej sprawie.

Podniósł, że w postępowaniu prowadzonym w pierwszej instancji pełnomocnik powódki oświadczył, iż nie jest w stanie sprecyzować, czy powódka dochodzi odsetek kapitałowych, czy za opóźnienie (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 15 kwietnia 2015 r. w zakresie znaczników czasu 00:00:50-00:06:31 i 00:14:36-00:19:02 - k. 159). Oświadczył jedynie, że domaga się zapłaty odsetek na podstawie postanowienia umowy zawartego w § 4 aktu notarialnego z dnia 7 kwietnia 2010 r. Zwrócił uwagę, że przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji pełnomocnik powódki stwierdził jednak, iż umowa sprzedaży dotyczyła dwu rodzajów odsetek, kapitałowych i za opóźnienie, jakie sprzedająca naliczała po upływie terminu do zapłaty ceny, lecz dalej nie sprecyzował, jakich odsetek powódka dochodzi w procesie. Jednocześnie podkreślił, że Sąd Okręgowy uznał, iż powódka dochodzi zasądzenia odsetek kapitałowych i za opóźnienie.

Wyraził zapatrywanie, że nie pozostaje w sprzeczności z art. 359 § 1 k.c. naliczanie odsetek za korzystanie z kapitału wierzyciela do dnia zapłaty kapitału. Wskazał, że taki sposób naliczania odsetek sam w sobie nie musi oznaczać, iż wierzyciel nalicza odsetki za opóźnienie w zapłacie, chyba że umowa stanowiłaby podstawę do naliczania odsetek kapitałowych tylko za czas określony w umowie (tu: do terminu zapłaty poszczególnych rat), po upływie którego wierzyciel nie miałby umownej podstawy do dalszego naliczania odsetek kapitałowych, przez co po upływie czasu naliczania odsetek kapitałowych mógłby się domagać już tylko odsetek za opóźnienie. Wywodził, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do rozważania dopuszczalności jednoczesnego pobierania

obu rodzajów odsetek, gdyż za punkt wyjścia rozważań w tym przedmiocie przyjąć należałoby i tak umowę stron, zaś żadna z nich nie podniosła tego rodzaju twierdzenia.

Zwrócił uwagę, że również wobec niesprecyzowania żądania przez powódkę na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 sierpnia 2016 r., Sąd Apelacyjny wezwał powódkę, pod rygorem zawieszenia postępowania, do sprecyzowania w wyznaczonym terminie żądania co do rodzaju dochodzonych odsetek (o wyjaśnienie, czy w skład dochodzonej kwoty 135 225,29 zł wchodzi wyłącznie odsetki naliczane jako oprocentowanie wierzytelności z tytułu ceny). Wskazał, że powódka odpowiadając na to wezwanie, w piśmie z dnia 5 września 2016 r. wyjaśniła, iż w skład dochodzonej przez nią kwoty wchodzi odsetki umowne w wysokości ustawowej z tytułu odroczonego terminu zapłaty ceny sprzedaży, których wyliczenie przedstawione jest w jej piśmie procesowym z 29 stycznia 2015 r. (k. 248). Na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r. powódka dodała, że domaga się odsetek kapitałowych za okres od dnia wskazanego w umowie przeniesienia prawa wieczystego użytkowania do dnia zapłaty danej raty (oświadczenie zastępcy pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r., k. 265).

W tym stanie rzeczy stwierdził, że rozstrzygnięcie sprawy wymagało wykładni umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. w zakresie § 4 i w ramach uzupełniających ustaleń przytoczył w związku z tym jej istotne fragmenty: „Stawający (...) potwierdzają, że na poczet ceny sprzedaży w kwocie 1 180 100 zł (...) zostało już zaliczone, wpłacone przed rozstrzygnięciem przetargu (...) wadium w kwocie 250 000 zł (...), którego przyjęcie W.C. i S.M. działający w imieniu i na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „L.” z siedzibą w Z. kwitują niniejszym aktem. W.C. i S.M., działający w imieniu i na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „L.” z siedzibą w Z. i W. B., działający w imieniu i na rzecz (...) Zarząd Budynków Mieszkaniowych Spółka Akcyjna z siedzibą w T. postanawiają, że niniejszym zgodnie zmieniają harmonogram spłat pozostałej części ceny sprzedaży ustalony w § 6 warunkowej umowy sprzedaży (...) oraz, że ustalają nowy harmonogram spłat pozostałej części ceny sprzedaży postanawiając, że pozostała część ceny sprzedaży w kwocie 930

100,00 zł (...) zostanie zapłacona w ratach, płatnych począwszy od miesiąca kwietnia 2010 r. tj.:

- pierwsza rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (...) (20-04-2010 r.),
- druga rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (...) (20-06-2010 r.),
- trzecia rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do dnia (...) (20-08-2010 r.),
- czwarta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-10-2010 r.),
- piąta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-12-2010 r.),
- szósta rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-02-2011 r.),
- siódma rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-04-2011 r.),
- ósma rata w kwocie 100.000,00 zł (...) płatna do (...) (20-06-2011 r.),
- dziewiąta rata w kwocie 130.100 zł (...) płatna do (...) (20-08-2011 r.),

powiększonych o odsetki ustawowe, przy czym okresem rozliczeniowym dla odsetek będzie jeden miesiąc kalendarzowy, a pierwszy okres rozliczeniowy obejmuje okres od dnia zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego do dnia stanowiącego termin płatności pierwszej raty. Odsetki będą naliczane przez Sprzedającą i będą płatne przez Kupującą (...) na podstawie faktur VAT wystawionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „L.” z siedzibą w Z. w terminie wskazanym na fakturze, ale nie wcześniej niż siedem dni od jej otrzymania przez Kupującą (...), na rachunek wskazany w fakturze.

Strony postanawiają, że zapłata poszczególnych rat ceny, o których mowa wyżej, nastąpić ma na rachunek bankowy sprzedającej (...) podany na fakturze VAT, a brak zapłaty przez kupującą (...) którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia (...) o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz wymienionym wyżej oprocentowaniem. W. B. (zawierający umowę imieniem pozwanej) oświadczył, że w zakresie zobowiązania do zapłaty całej ceny, jak i poszczególnych rat ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem, poddaje reprezentowaną przez siebie Spółkę egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5

kodeksu postępowania cywilnego, wprost z tego aktu notarialnego, do wysokości 1 180 100,00 zł (...), postanawiając, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „L.” z siedzibą w Z. będzie upoważniona do prowadzenia przeciwko Kupującej (...) egzekucji o całość lub część roszczenia, jeżeli nie wpłaci ona jako dłużnik którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach oraz jeżeli w terminie 14 (...) dni od daty otrzymania wezwania od Spółdzielni Mieszkaniowej „L.” z siedzibą w Z. nie wpłaci całej pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem, a wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności w terminie do dnia(...) (31-12-2011 r.).” (k. 36-37).

Aby ustalić rzeczywisty sens umowy stron Sąd Apelacyjny przeprowadził także dowód z zeznań osób, które reprezentowały strony przy zawieraniu umowy, mianowicie z przesłuchania S.M. i W. C. (za powódkę) oraz z zeznań świadka W. B. (który wchodził wtedy w skład zarządu pozwanej). Odnosząc zeznania tych także osób do wynikających z art. 65 § 2 k.c. zasad wykładni umów, wskazał, że zeznania tych osób nie pozwalają poczynić wykładni pojęcia „natychmiastowej wymagalności roszczenia” przysługującego powódce „o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem” w sposób odmienny od wynikającego z powszechnego rozumienia tego pojęcia, które oznacza, iż z uwagi na wystąpienie okoliczności określonej umową roszczenie staje się wymagalne jeszcze przed terminem oznaczonym w umowie. Dostrzegł, że jedna z osób reprezentujących powódkę, mianowicie S.M., jest księgową, a zatem z racji swego wykształcenia zawodowego i wykonywania zawodu rozumiała pojęcie „natychmiastowej wymagalności” roszczenia.

Odwołując się do ostatniego zdania § 4 umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. (powódka „będzie upoważniona do prowadzenia przeciwko kupującej Spółce egzekucji o całość lub część roszczenia, jeżeli nie wpłaci ona jako dłużnik którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach oraz jeżeli w terminie 14 (...) dni od daty otrzymania wezwania od Spółdzielni Mieszkaniowej „L.” (...) w Z. nie wpłaci całej pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym wyżej oprocentowaniem”), wskazał, że pozbawione racjonalności byłoby takie rozumienie tej umowy, iż mimo uchybienia terminowi zapłaty

„którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek w wyznaczonych terminach”, które - według słów umowy - „spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia (...) o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz wymienionym wyżej oprocentowaniem” pozwana nadal na podstawie umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. uprawniona byłaby do zapłaty reszty ceny w ratach. Wskazał, że nie miałoby sensu zamieszczenie w umowie postanowienia o natychmiastowej wymagalności roszczenia, które nie oznaczałoby natychmiastowej wymagalności, następującej przed terminem zapłaty raty, który przestał strony wiązać z uwagi na niedochowanie terminu zapłaty wcześniejszej raty.

Zwrócił uwagę, że ostatecznie także W.C. podsumował swoje zeznanie w ten sposób, iż idea umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. była taka i do tego właśnie strony zgodnie zmierzały, że pozwana zapłaci całą cenę z odsetkami za korzystanie z kapitału oraz że zostało to określone w umowie przez poddanie się przez pozwaną egzekucji na podstawie aktu notarialnego. Uchybienie terminowi zapłaty raty i odsetek za korzystanie z kapitału mogło dotyczyć, nie tylko już należnej raty, ale też już naliczonych odsetek od jednej z rat (z uchybieniem terminowi zapłaty nie musiało dojść już przy pierwszej racie, mogło do tego dojść przy dowolnej następnej racie bądź wcale), a więc wtedy natychmiast wymagalne byłyby również już naliczone odsetki za korzystanie z kapitału.

Kwestią sporną było, czy wierzycielka nadal była uprawniona do żądania odsetek kapitałowych wskutek natychmiastowej wymagalności wszystkich dziewięciu rat w efekcie opóźnienia w zapłacie pierwszej z nich. W związku z tym wywiódł, że w razie odroczenia terminu zapłaty dłużnik korzysta z pieniędzy wierzyciela zgodnie z jego wolą i za to ma obowiązek zapłacić odsetki kapitałowe w rozumieniu art. 359 k.c., o ile strony tak postanowią, które w razie braku odpowiedniego postanowienia umownego płatne są w terminie określonym w art. 360 k.c. Jeżeli zaś termin zapłaty świadczenia pieniężnego (głównego) jest określony, nawet wskutek jego odroczenia, lecz dłużnik z uchybieniem obowiązкови umownemu nie płaci świadczenia pieniężnego w terminie, to po jego upływie również korzysta z kapitału wierzyciela, ale czyni to wbrew jego woli. W tym wypadku, za czas po terminie zapłaty wierzyciel nie jest uprawniony do żądania odsetek kapitałowych, o jakich mowa

w art. 359 k.c. w brzmieniu sprzed i od 1 stycznia 2016 r., lecz odsetek za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed i od 1 stycznia 2016 r. (abstrahując od oceny zasygnalizowanej teoretycznej sytuacji, w której umowa dopuszczałaby jednocześnie pobieranie obu rodzajów odsetek).

Innymi słowy, uznając, że pozwana korzystała z pieniędzy powódki w efekcie uchybienia terminowi zapłaty, a powódka domagała się zapłaty odsetek tytułem wynagrodzenia za korzystanie z jej pieniędzy wskazał, iż nie mogły to jednak być odsetki kapitałowe w rozumieniu art. 359 k.c., należne z tytułu odroczenia terminu zapłaty, gdyż termin zapłaty nie był już odroczony; roszczenie o zapłatę 930100 zł stało się natychmiast wymagalne, skoro - co jest okolicznością bezsporną między stronami - już zapłata pierwszej raty nastąpiła z opóźnieniem. Podkreślił, że roszczenie z tytułu niezapłaconej części ceny stało się przecież natychmiast wymagalne w całej niezapłaconej części już na skutek niedokonania zapłaty pierwszej raty w terminie (20 kwietnia 2010 r.); zatem stało się natychmiast wymagalne w dniu 21 kwietnia 2010 r. wraz z odsetkami kapitałowymi należnymi do 20 kwietnia 2010 r.

W związku z tym, że bezsporne było między stronami, iż zapłata tych odsetek nastąpiła wobec zapłaty kwoty 32 610,23 zł, wskazał, że powódka uprawniona była do żądania zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie (art. 481 k.c.), a nie odsetek kapitałowych w rozumieniu art. 359 k.c., których żądała w procesie, a których obowiązek zapłaty nie powstał. Powództwo zatem oddalił już z tej przyczyny, że nie powstało dalsze dochodzone roszczenie o odsetki z tytułu odroczonego terminu zapłaty. Zwrócił też uwagę na to, że w tej sytuacji, nie było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji. Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie, natomiast apelację powódki - jako bezzasadną - oddalił (art. 385 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach naruszenia strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 k.p.c. oraz przepisu art. 386 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny w K. apelacji pozwanego ponad granice apelacji (zarzuty apelacji) i zmianę orzeczenia Sądu

Okręgowego w G.. W ramach naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie art. 65 § 2 k.c. polegające na niezastosowaniu sposobu wykładni treści umowy wynikającego z tego przepisu, poprzez błędne przyjęcie, iż uprawnienie powoda do dochodzenia całości rozłożonej na raty ceny w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty przez pozwanego jest zapisem zmieniającym treść tej umowy w razie ziszczenia się warunku, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że strony realizowały treść zawartej umowy przez akceptację płatności w opóźnionych ratach - nie korzystając zatem z uprawnienia do postawienia całej kwoty w stan natychmiastowej wymagalności; art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. polegające na niezastosowaniu, i błędne przyjęcie, iż oświadczenie Dyrektora pozwanego zawarte w piśmie z dnia 26 lipca 2013 r. stanowiącym odpowiedź na wezwanie powoda do zapłaty, nie jest oświadczeniem pozwanego o uznaniu roszczenia powoda w zakresie zapłaty odsetek.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 2 grudnia 2016 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można zgodzić się ze skarżącą powódką, że w polskim systemie prawnym występuje model tzw. apelacji ograniczonej. W skardze kasacyjnej powódka powołała się w tej kwestii na nieaktualną judykaturę. W tej materii jest wiążąca dla wszystkich składów Sądu Najwyższego wykładnia zawarta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadzie prawnej - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Występująca w polskiej procedurze apelacja pełna *cum beneficio novorum* polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym, postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron.

Charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Należy podkreślić - co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku.

Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem - ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

W konsekwencji, należy uznać, że stosowanie prawa materialnego (a więc i art. 65 k.c.) przez sąd drugiej instancji w ogóle nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej.

Istotne znaczenie dla oceny niewiążącego charakteru zarzutów ma art. 369 § 2 w związku z art. 328 § 1 in fine k.p.c., dopuszczający możliwość wniesienia apelacji mimo niesporządzenia uzasadnienia skarżonego wyroku. Gdyby ustawodawca przewidywał wiązanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji, nie przyjąłby takiego rozwiązania, efektywność bowiem odwołania byłaby wtedy iluzoryczna (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1962 r., 2 CZ 61/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 168).

Oczywiście, inaczej jest w wypadku skargi kasacyjnej; zważywszy na ściśle kontrolny charakter tego środka oraz wiązanie Sądu Najwyższego podstawami, skarga wniesiona przed sporządzeniem i doręczeniem uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji jest niedopuszczalna (art. 398⁵ § 1 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2001 r., II CZ 146/00, OSNC 2001, nr 12, poz. 180).

W świetle sformułowanych tez i postawionych wniosków nie można więc zaaprobować rozpowszechnianego w piśmiennictwie oraz powtarzanego sporadycznie w judykaturze poglądu, że zarzuty podniesione w apelacji są dla sądu drugiej instancji wiążące, gdyż mieszczą się w pojęciu "granice apelacji", krępującym sąd przy rozpoznawaniu sprawy. Brak aprobaty dla tego poglądu wynika również z faktu, że wiązanie sądu zarzutami, a tym samym swoiste ubezwłasnowolnienie go w stosowaniu prawa materialnego, godziłoby także w obowiązek uwzględniania z urzędu naruszeń prawa wspólnotowego, zwłaszcza wtedy, gdy - zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości - jest to niezbędne (por. np. wyroki z dnia 11 lipca 1997 r. w sprawach połączonych C-87, 88, 89/90, Verholen i inni, ECR [1991] 1-3757, z dnia 14 grudnia 1995 r. w sprawie C-312/93, Peterbroeck, Van Campenhout & Cie SCS przeciwko Belgii, ECR [1995] I-4599).

Jak wyjaśniono także w omawianej uchwale przez "granice apelacji" w rozumieniu w art. 378 § 1 k.p.c. - należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Innymi słowy, granice apelacji to nie tylko treść zarzutów i wniosków oraz granice zaskarżenia, czy ogólniej - jeden z elementów zakresu rozpoznania sprawy przez sąd wpostępowaniu apelacyjnym, lecz granice kognicji tego sądu. W granicach tych mieści się zatem także - zgodnie z tym, co wyłożono - rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów. Pojęcie "granic apelacji" wyznacza zatem nieograniczenie sądu drugiej instancji - lecz jego kompetencje i powinności jurysdykcyjne, albo szerzej - zakres władzy sędziowskiej na drugim szczeblu instancji. Znamienne jest przy tym, że ustawodawca w żadnym przepisie nie wysłowił związania sądu zarzutami apelacyjnymi, co - gdy decyduje się na takie rozwiązanie, w wypadku środków zaskarżenia lub w innych sytuacjach procesowych - zawsze wyraźnie czyni (np. art. 200 § 2, art. 213 § 2, art. 332 § 1, art. 393¹³ § 1 i 2, art. 398²⁰, art. 412 § 1 k.p.c.).

Wprawdzie trzeba zgodzić się ze skarżącą powódką, że od pojęcia treści umowy trzeba odróżnić cel umowy, czyli taki stan rzeczy który ma być zrealizowany w wyniku wykonania tej umowy, to jednak nie oznacza, że był uzasadniony zarzut obrazy art. 65 § 2 k.c. Jak trafnie podniesiono w literaturze, cel umowy może być określony przez funkcję, jaką strony przypisują danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Rzeczywiście przy tym chodzi o cel zindywidualizowany, czyli najszerzej pojęty cel społeczno-gospodarczy konkretnej umowy (por. wyroki Sądy Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, LEX nr 1311834 i z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

W okolicznościach sprawy, celem zawartej przez strony umowy z dnia 7 kwietnia 2010 r. było nabycie przez pozwaną na jej podstawie użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości na potrzeby inwestycji budowlanej i otrzymanie przez powódkę uzgodnionej za nią ceny z odsetkami na warunkach określonych w tej czynności prawnej, w tym wyłożonego przez Sąd Apelacyjny i pominiętego przez Sąd Okręgowy części postanowienia jej § 4, że brak zapłaty przez kupującą Spółkę którejkolwiek z rat ceny lub kwoty naliczonych odsetek

w wyznaczonych terminach spowoduje natychmiastową wymagalność roszczenia Spółdzielni o zapłatę pozostałej do zapłaty ceny wraz z wymienionym w umowie oprocentowaniem.

Sama skarżąca podniosła w skardze, że „literalne brzmienie umowy jest jasne i zrozumiałe. W momencie podpisywania umowy strony umowy wprowadziły pewne zasady, a w tym natychmiastową wymagalność roszczenia w przypadku zaistnienia opisanej w umowie sytuacji. Jednakże, na podstawie dorozumianego porozumienia stron (płatności pozwanego z naruszeniem terminu i akceptacji tego przez powoda) nastąpiła zmiana treści umowy polegająca na wyłączeniu zastosowania przyjętego rygoru natychmiastowej wykonalności w sytuacji braku zapłaty”. W skardze kasacyjnej pojawiła się więc nowa podstawa roszczenia (inna czynność prawna, niż oceniana w toku sprawy, tj. że już po zawarciu umowy strony zawarły przez czynności konkludentne dodatkowe porozumienie (umowę), która to czynność prawna doprowadziła do zmiany przedmiotowej umowy zawartej w formie aktu notarialnego, a z której miałby wynikać obowiązek zapłaty odsetek umownych, w wysokości odsetek ustawowych także za okresy, po powstaniu wymagalności całej reszty ceny. Oczywiście, takie uzasadnienie zarzutu nie mieści się w hipotezie normy wynikającej z art. 65 § 2 k.c. Podstawą bowiem skargi kasacyjnej nie mogą być nowe fakty i dowody. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Ze wskazanego względu brak podstawy do oceny, że powódka trafnie uzasadniła zarzut obrazy art. 65 § 2 k.c. W związku z tym przypomnieć należy, że mając na uwadze wymagania skargi kasacyjnej podniesiony zarzut, aby mógł stanowić jej uzasadnioną podstawę, musi wskazywać nie tylko naruszony przepis, ale wytykać jego naruszenie w sposób mający znaczenie dla hipotezy normy prawnej z niego wynikającej (por. np. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 790/15, LEX nr 2216192 i z dnia 12 października 2017 r., IV CSK 705/16, niepubl.).

Skoro więc Sąd Apelacyjny wywiódł, że jeżeli termin zapłaty świadczenia pieniężnego (głównego) jest określony, nawet skutek jego odroczenia, lecz

dłużnik z uchybieniem obowiązku umownemu nie płaci świadczenia pieniężnego w terminie, to po jego upływie co prawda również korzysta z kapitału wierzyciela, ale czyni to wbrew jego woli. Tym samym, za czas po terminie zapłaty wierzyciel nie jest uprawniony do żądania odsetek kapitałowych, o jakich mowa w art. 359 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., lecz odsetek za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed i od 1 stycznia 2016 r., to tym, samym nie miał także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zarzut obrazy art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. Skoro bowiem nie powstało (poza częścią rozliczoną) roszczenie o zapłatę odsetek umownych, to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało oświadczenie dyrektora strony pozwanej z dnia 26 lipca 2013 r., w szczególności zbędna była odpowiedź na pytanie, czy zawiera ono oświadczenie o uznaniu tych odsetek.

W tym stanie rzeczy, skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc

jw